



Droga Redakcjo i szanowni Czytelnicy gazety „Słowo Życia”! Chciałbym się podzielić z Państwem radosnymi przeżyciami z XXIII rekolekcji trzeźwościowych, które się odbyły w Baranowiczach 26-28 lutego 2010 r. Najpierw krótko o tym, dlaczego zacząłem uczęszczać na te rekolekcje. W ciągu 10 lat swego pijaństwa wypróbowałem mnóstwo sposobów pozbawienia się tego uzależnienia: i medycynę, i uzdrowicieli ludowych, i kodowanie, jednak wszystko było na darmo. Chodziłem do kościoła, prosiłem pomocy u Boga, czekałem każdego dnia na tę pomoc, krewni i bliscy nieustannie modlili się o mnie, jednak piłem nadal...
†

Był styczeń 2008 r.; wszyscy się zmęczyli, w tym również ja. Wszyscy zrozumieli, że nie mają już sił do walki z tą chorobą. Trafiłem na oddział rehabilitacyjny dla uzależnionych przy przychodni narkologicznej w Grodnie. Tam się zapoznałem z programem Towarzystwa Anonimowych Alkoholików „12 kroków”, który pomógł mi uświadomić swą słabość i nieudolność wobec strasznej choroby, na imię której „alkoholizm”. Zrozumiałem, że nie jestem w stanie kontrolować ilości wypijanego przeze mnie alkoholu i uświadomiłem, że to alkohol zaczął sterować moim życiem, a nie ja. Tak zostałem członkiem światowego stowarzyszenia AA i tej wielomilionowej armii alkoholików, którzy odnaleźli drogę trzeźwości i zaczęli dochodzić do zdrowia. Teraz rozumiem, że medycyna jest bezsilna przed alkoholem, ona może tylko postawić człowieka na nogi pod względem fizycznym, a co z duszą? Medycyna nie ma leku na ból i cierpienie duszy.

4Za dwa miesiące dowiedziałem się o Duszpasterstwie Trzeźwości i o tym, że są rekolekcje trzeźwości, gdzie się gromadzą nie tylko członkowie AA, lecz i wszyscy, którzy chcą z Bożą pomocą przyjść ku trzeźwości. Niekoniecznie trzeba być alkoholikiem, żeby uczestniczyć w tych rekolekcjach. Z reguły przyjeżdżają tam matki, żony, ojcowie, dziadkowie. To były piąte moje rekolekcje w Baranowiczach, i właśnie o nich chciałbym opowiedzieć.

Nie wystarczy mi po prostu być trzeźwym, muszę rozwijać się duchowo, umacniać swą wiarę w Pana, fundament swej trzeźwości, a mogę to zrobić tylko za pomocą Boga. Wcześniej myślałem, że wiem o Bogu wszystko, ale teraz rozumiem, jak byłem daleki od tego wszystkiego, zaś moje poznanie były zerowe.

Piątek. Wieczór. Znowu się zebrało około setki ludzi. Dużo jest tych, kogo ten dom już witał, lecz są i nowi uczestnicy, z przybycia których bardzo się cieszymy. Rozpoczyna się od przywitania uczestników rekolekcji, zapoznania się, z jakich miast przyjechali, a potem każdy

może podnieść się i powiedzieć, skąd przyjechał. Nie ma na pewno takiego miasta lub miasteczka, skąd nie dotarliby ludzie na te rekolekcje; przyjeżdżają zarówno z każdego zakątka naszego państwa, jak i z Rosji, Polski czy Litwy.

Co może być piękniejsze od Mszy Świętej! Według tradycji, rozpoczyna Mszę i błogosławi rekolekcje ks. bp Kazimierz Wielikosielec. Co roku przyjeżdża do nas, by umocnić naszą wiarę w Boga, swymi słowami pomaga odnaleźć więź z Ojcem Niebieskim. Razem z biskupem modlą się ojciec Andrzej Wróblewski i ojciec Andrzej Boczar. Nieoczekiwanym dla nas był prezent biskupa: każdemu z nas dał on krzyżyk z Watykanu.

W tym roku na rekolekcjach panował szczególnie podniosły nastrój, ponieważ wziął w nich udział zespół „Ave” z WSD w Grodnie, który upiększył Mszę św. swą muzyką i śpiewem, tworząc podniosły nastrój i rozjaśniając nasze serca. Jesteśmy bardzo wdzięczni rektorowi seminarium za udostępnienie zespołowi możliwości uczestniczenia w naszych rekolekcjach. Mamy nadzieję, że i w przyszłości nie raz usłyszymy ich śpiew.

Po Mszy odbyły się zebrania grup wzajemnej pomocy, gdzie każdy mógł się podzielić doświadczeniem własnego uzdrowienia, opowiedzieć, w jakim celu tu przyjechał. W każdym opowiadaniu były słowa wdzięczności dla Boga za Jego dar, który dał każdemu z kroczących drogą trzeźwości. Uważam, że to, że jestem trzeźwy i prowadzę szczęśliwe życie, nie jest wyłącznie moją zasługą, lecz darem Boga, ponieważ to On dał mi dar trzeźwości. Właśnie podczas rekolekcji po raz pierwszy odczułem, że jestem trzeźwy dzięki Bogu, i właśnie tu pożegnałem się ze swoim egoizmem, swym byłem „ja”.

Potem była kolacja; należy powiedzieć, że kucharze tego gościnnego domu gotują bardzo smacznie.

Wieczorem mało kto siedział w pokojach gościnnych, wszyscy się rozeszli po grupkach. W kawiarni przy filiżance kawy lub kubku herbaty z ciastkiem wymienialiśmy się nawzajem doświadczeniem uzdrowienia; ktoś starał się odnaleźć odpowiedź na nurtujące go pytania, a ktoś po prostu słuchał innych. Ja zawsze wcześniej szykuje pytania, które chciałbym zadać księżom. Pewnego razu miałem sytuację, kiedy nie rozumiałem, co mam robić, i wydawało mi się, że jestem w sytuacji bez wyjścia. Jednak ks. Andrzej Boczar przyszedł mi z pomocą, za co jestem mu bardzo wdzięczny.

Każdy nasz dzień rozpoczynał się modlitwą. Ojciec Andrzej Wróblewski zawsze zaczyna ją rozważaniem, które pomaga jednoczyć rozum, wolę i uczucia z Bogiem. Składamy również swoje prośby o pomoc w rozwoju na danym etapie życia, o bycie sumiennym, pokornym i łagodnym, o umiejętność usłyszeć i zrozumieć inspiracje Ducha Świętego. Wszystko to daje energie na nowy dany przez Pana dzień.

Konferencja pt. „Przygotowanie do świąt Zmartwychwstania” pomogła zrozumieć i przeżyć drogę Chrystusa. Kleryk z seminarium czytał nam fragmenty z Pisma Świętego, a ojciec Andrzej Wróblewski komentował każde zdanie. Takie konferencje zawsze są dla mnie pewnym odkryciem i bardzo cenię w nich to, że nie są monologiem księdza, tylko naszym z nim dialogiem, ponieważ każdy może zadać pytanie i dostać na nie odpowiedź.

Droga Krzyżowa odbyła się w kościele pw. Matki Bożej Fatimskiej, który się znajduje obok Domu św. Trójcy. Podczas Drogi Krzyżowej uczestnicy rekolekcji rozważają o mękach Pana w ostatnim dniu Jego życia. W kościele są 14 stacji, każda z których odzwierciedla scenę drogi Chrystusa na Golgotę. 15-tą stacją jest ołtarz symbolizujący Zmartwychwstanie Chrystusa. W żałobnej procesji idziemy Drogą Krzyżową, klęcząc przy każdej stacji i mówiąc: „Kłaniamy się Tobie, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył”. Na czele procesji niosą krzyż i zapaloną świecę. Niektórzy trzymają w rękach różańce,

a większość ma w oczach łzy. Jeszcze i jeszcze raz dzielimy z Chrystusem Jego nie ludzką mękę, uświadamiamy całą wielość Jego ofiary dla uratowania nas grzesznych. Wznosimy prośby o pomoc tym, kto pokutuje od alkoholizmu i narkotyków, o przebaczenie krewnych i bliskich za ból zadany im podczas alkoholowego szaleństwa, za cierpliwość wobec naszej choroby. Przez całą Drogę Krzyżową jest z nami zespół „Ave”, który swą cichą i boską melodią nadaje natchnienie naszym sercom.

Po smacznym i pożywnym obiedzie – Skrucha, Spowiedź i Komunia Święta, które kończą się Mszą św. Potem - koncert zespołu „Ave”, który swoim pięknym śpiewem ukoił nasze serca. Odwdzięczyliśmy się im gorącymi brawami i kwiatami. Potem znowu się odbyły zebrania w grupach wzajemnej pomocy, z tym, że teraz każdy z uczestników miał swoją grupę: ktoś był na zbiorce AA – alkoholików, którzy uzdrawiają się za pomocą programu „12 kroków”, ktoś na Al-Anon – dla osób współuzależnionych, kto ma w rodzinie męża, żonę, syna czy córkę alkoholika, czyli dla krewnych i przyjaciół osób uzależnionych. Po raz pierwszy odbyło się zebranie DDA (dorosłe dzieci alkoholików): ten program zrzesza tych, kto wyrósł w otoczeniu ludzi uzależnionych. Również zawsze odbywa się zebranie dla nowicjuszy, którzy nie mogą jeszcze uświadomić piękna życia w trzeźwości lub chcieliby znać wszystko o alkoholizmie. Trzeba zaznaczyć, że te zebrania pomagają i pomogły już milionom ludzi w całym świecie zostać trzeźwymi i przydatnymi w społeczeństwie ludźmi.

Ranek następnego dnia rozpoczęliśmy modlitwą, potem odbyły się konferencja z dyskusją i Msza Święta. Podsumowanie wyników naszych spotkań daje do zrozumienia, że są one bardzo pożyteczne. Nie żegnamy się z uczestnikami, lecz mówimy „do widzenia”, „do nowych spotkań” i słowa wdzięczności dla wszystkich, kto brał w nich udział. Утром - молитва, после - конференция, дискуссия, Святая Месса.

Wyrazy szczególnego uznania pragniemy złożyć na ręce biskupa Kazimierza Wielikosiela (Diecezja Pińska), o. Andrzeja Wróblewskiego (Grodzieńskie Duszpasterstwo Trzeźwości), o. Andrzeja Boczarowa (Diecezja Witebska), Jerzego i Ludmiły (Grodzieńskie Duszpasterstwo Trzeźwości), zespołu „Ave”. Dziękujemy zarówno tym wszystkim, kto brał udział w rekolekcjach trzeźwościowych, jak i tym, kto był z nami sercem i modlitwą.

Do wiadomości: rekolekcje trzeźwościowe odbywają się na Białorusi 4 razy w roku: w Baranowiczach (wiosna, jesień), Brasławiu (lato, w tym roku 22-25 lipca 2010 r.), Grodnie (jesień). Szczęść Boże!

Tel. zaufania AA:

8029-588-97-29